



## TEMAT 2: Dialog międzykulturowy

### Pomoce naukowo - dydaktyczne

## Uwarunkowania polityczne, socjoekonomiczne i prawne

### Państwo (narodowe) wobec napięć wynikających z integracji, transformacji i nacisków imigracji

*Autor: Edmund Ohlendorf*

Kiedy w ramach międzykulturowego dialogu zastanawiamy się nad rolą państwa, natrafiamy na kompleksową sieć stosunków między różnymi uczestnikami działań politycznych, tzn. pomiędzy decydentami oraz tymi, których te działania dotyczą.

Najpierw spróbujmy, spoglądając z płaszczyzny narodowej, europejskiej i globalnej, opisać historyczne i polityczne kierunki rozwoju.

Następnie wyjaśnimy na podstawie przykładów skutki tych kierunków rozwoju. Grafika Gp 202/1 (patrz Zbiór materiałów, s.7) z jej analitycznymi elementami, środkami zaradczymi lub rodzajem zachowań uwidacznia tę kompleksową sieć powiązań.

Część trzecia dotyczy oddziaływań tych uwarunkowań na jednostki i grupy, które zostają dotknięte przez określone zmiany socjoekonomiczne i polityczno-kulturowe. Ta perspektywa jest zobrazowana również w tabeli (p. Gp 202/2, Zbiór materiałów, s.8).

Czwarty rozdział zajmuje się w szczególności oddziaływaniem transformacji socjoekonomicznej na stosunki między społeczeństwem (stanowiącym większość), a mniejszościami narodowymi.

#### 1. Sytuacja wyjściowa

##### 1.1 Oczekiwania wobec państwa (narodowego)

Obywatele większości państw europejskich oczekują od swego państwa:

- ochrony ciała i życia, tzn. wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa
- socjalnego zabezpieczenia w chorobie i starości
- praworządności władzy
- ofert dających wystarczające wykształcenie
- korzystnych warunków gospodarczego zabezpieczenia egzystencji
- ochrony jakości życia

Państwa gwarantujące te świadczenia wydają się obywatelom państw o gorszym zabezpieczeniu socjalnym tak atrakcyjne, że corocznie tysiące ludzi, nierzadko z narażeniem życia, migrują do państw, w których można z tych świadczeń korzystać.

Jednakże wiele czynników doprowadziło w ostatnich 20 latach do tego, że państwo nie może już spełnić wszystkich oczekiwań swych obywateli. Jego zdolność do zapewnienia społecznej integracji zmalała i prawie wszystkie państwa europejskie próbują bronić się przed imigracją spoza Europy. Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy?

## 1.2 Europeizacja, globalizacja i zmiany demograficzne

- W przeciwieństwie do masowego utrudniania imigracji z zewnątrz, europeizacja doprowadziła do większej wolności w poruszaniu i osiedlaniu się w Europie.
- Upadek żelaznej kurtyny i zakończenie globalnego konfliktu Wschód-Zachód sprawiły, że narodowe ograniczenia przepływu informacji, kapitału i towarów straciły na znaczeniu. (Dalsze szczegóły dot. tzw. globalizacji znajdują się w referacie do tematu 3 projektu COMCULT, przygotowanym przez Ute ACKERMANN-BOEROS)
- Liczba obywateli w uprzemysłowionych państwach zachodnich maleje, natomiast wzrasta ona w krajach trzeciego świata. Wpływa to z jednej strony na wzrost imigracji do państw zamożnych, a z drugiej na wzrost popytu na towary w regionach dotychczas mniej rozwiniętych.
- Równocześnie dzięki osiągnięciom medycyny ludzie stają się coraz starsi, co powoduje, że świadczenia związane z utrzymaniem ich zdrowia oraz emerytury nie mogą być wypłacane w dotychczasowej wysokości.

## 1.3 Kryzys finansowy państwa opiekuńczego

Państwo opiekuńcze, które rozwijało się w Europie od końca XIX wieku, tzw. (państwo interwencyjne) mogło poprzez prawne regulacje zmusić przedsiębiorstwa i osoby indywidualne do oddawania części zysków. Środki te były przez odpowiednie zarządzanie kierowane do sfery socjalnej, dzięki czemu coraz większa część społeczeństwa mogła korzystać z dobrobytu. Ten system - przerwany przez obie wojny światowe - funkcjonował aż do lat 80-tych XX wieku. Właśnie w momencie, kiedy państwo opiekuńcze mogłoby potrzebować więcej środków finansowych dla zabezpieczenia swego standardu, przedsiębiorstwa (tzw. global player) przenoszą część swej produkcji do państw z niższymi płacami i rozwijającymi się rynkami. Te przedsiębiorstwa wpędziły wiele państw w duże kłopoty finansowe, ponieważ pozbawiły je wielu lokalnych inwestycji oraz podatków, a równocześnie zwolniły wielu pracowników, których należało objąć pomocą socjalną. (LANGE, 2002, s. 121; LEIBFRIED/ZÜRN, 2006, s.44f)

Redukcja świadczeń socjalnych najbardziej obciąża słabych w danym społeczeństwie. Powiększająca się przepaść między bogatymi i biednymi może działać w systemach demokratycznych destabilizująco, jeśli zmiany te w powiązaniu z ich przyczynami nie będą wystarczająco rozumiane i akceptowane. Właśnie lęk przed redukcją świadczeń socjalnych doprowadził we Francji w 2005 roku do odrzucenia Konstytucji Europejskiej, a całą Unię Europejską do politycznego kryzysu.

Z globalizacji czerpią zyski w pierwszej linii przedsiębiorstwa i posiadacze dużych majątków, podczas gdy mało wykwalifikowani pracownicy zarabiają mniej lub wręcz tracą pracę z powodu konkurencji taniej siły roboczej. Czy w tych warunkach musimy się pożegnać z dotychczasowym celem „pełnego zatrudnienia” i żyć z dużym odsetkiem ludzi „wykluczonych”, czy też jest jakieś wyjście z tego dylematu?

( W należącym do tego opracowania Zbiorze materiałów znajdują się zagadnienia do omówienia na lekcji oraz dodatkowe źródła na ten temat, Tp 202/1, Tp 202/2, Tp 202/3, Tp 202/4)

## 1.4 Wstrzymanie reform jako problem strukturalny w systemach federacyjnych

Wyżej opisane problemy, które przyniosła ze sobą globalizacja, znane są ekspertom i politykom już od ponad 20 lat, jednakże szczególnie w Niemczech było możliwe, poprzez wykorzystanie federalnego systemu podejmowania decyzji zablokowanie z partyjno-taktycznych względów niemalże każdej reformy. Kiedy różne partie miały swą większość w Bundestagu i Bundesracie - co w ostatnich 4 okresach legislacyjnych często się zdarzało - istniała dla danej opozycji w Bundestagu (tj. mniejszości), możliwość zablokowania większością głosów w Bundesracie wielu reform. Ponieważ do roku 2006 konieczna była zgoda Bundesratu na przyjęcie około 2/3 wszystkich ustaw, pilnie potrzebne reformy mogły być wprawdzie przedyskutowane, lecz nie zostały przeprowadzone.

Ta słabość federalnej struktury jest równocześnie słabością całej Unii Europejskiej, chociaż tu nie tak bardzo partyjne względy jak interesy rządów poszczególnych państw utrudniają wprowadzenie szybkich rozwiązań.

Wolność poruszania się i osiedlania wewnątrz UE prowadzi do tego, że ludzie z biedniejszych państw udają się do tych, gdzie mogą więcej zarobić i otrzymać wyższe państwowe świadczenia socjalne. Biedniejsze państwa widzą w tym zmniejszenie swoich problemów, a dla bogatszych jest to obciążenie, które może prowadzić do redukcji świadczeń socjalnych. Konkurencja taniej siły roboczej woła z jednej strony o państwowo-socjalną ochronę, a z drugiej równocześnie ogranicza możliwość jej zapewnienia.

Wspólna europejska polityka socjalna należy zapewne do najtrudniejszych zadań UE w przyszłości, tym bardziej że najważniejsze państwa członkowskie dopiero zaczęły dostosowywać ich własne systemy do aktualnych warunków. (Tp 202/5)

### **1.5 Walka polityczna na wzór amerykański**

W państwach anglosaskich, a w szczególności w USA, istnieje inne spojrzenie na podatki i świadczenia socjalne. Tutaj obywatele uważają, że państwo ma jedynie ograniczone prawo przekazywania wypracowanej przez nich własności innym. Świadczenia socjalne państwa są odpowiednio ograniczone i każdy, kto chce uzyskać więcej, musi się dodatkowo sam ubezpieczyć.

Tym, których na to nie stać, albo którzy niedostatecznie zabiegają o pracę, odmawia się świadczeń socjalnych i pozostaje im tylko kościelna kuchnia wydająca darmowe posiłki lub pomoc stowarzyszeń dobroczynnych.

Trwająca w niektórych państwach europejskich od ponad 20 lat blokada nowych rozwiązań socjalnych spowodowała, że publiczna debata nad finansowaniem państwa dobrobytu przekształciła się w ideologiczny spór między politycznymi ugrupowaniami, w których partyjni przywódcy nie prowadzą już walki wyborczej kształtując opinie wyborców lecz wykorzystując ich nastroje na wzór amerykański.

W rzeczywistości znajdują się oni pod coraz większą presją uwarunkowań gospodarczych, których podłoża nie mogą lub z obawy przed prawdą i jej skutkami nie chcą wyjaśnić wyborcom.

## **2. Skutki polityczne zglobalizowanej współczesności.**

### **2.1 Utrata politycznej zdolności sterowania państwem**

Państwo dobrobytu jest - jak już wspomniano w punkcie 1.3 - zależne od wydajności gospodarki sterowanej przez rynki światowe. Jeśli jej animatorzy w większym stopniu użyją swej wielonarodowej organizacji w celu zredukowania własnych obciążeń podatkowych, manipulowania rynkiem i cenami - jak to ma miejsce w przypadku ropy naftowej - wtedy wyrastają obok wybranych w wyborach przedstawicieli narodu „współ-rządy“ bez demokratycznej legitymizacji. Ministrowie finansów i gospodarki okazują się w pewnych sytuacjach bezsilni i przedstawiają swoje plany działania zawsze z zastrzeżeniem, że będą mogli je zrealizować pod warunkiem korzystnego kształtowania się globalnych parametrów ich kalkulacji. Sami nie mają na to bezpośredniego wpływu, a jeśli mają, to tylko bardzo ograniczony.

Są jednak jeszcze dziedziny polityki, w których wybrani przedstawiciele państw zgodzili się na takie kierunki rozwoju, których następstwa nie były ich celem i którymi później nie mogli sterować w ramach polityki narodowej. To się zdarzało i nadal zdarza na ponadnarodowej płaszczyźnie Unii Europejskiej lub w przypadku międzynarodowych umów, np. w ramach WTO (World Trade Organisation) albo dotyczących ochrony klimatu (Protokół z Kyoto).

### **2.2 Polityka symboliczna i negatywna integracja**

Już od kilku dziesięcioleci wybrani przez naród politycy coraz częściej muszą zajmować się skutkami podjętych przed laty politycznych decyzji. Te decyzje uważali kiedyś za słuszne i uczciwie przyznając,

nadal tak uważają, ale wobec trudności, jakie wystąpiły w pewnych obszarach gospodarki, niektórzy wycofali się za mur interesów narodowych, by w ten sposób zabezpieczyć się przed gniewem wyborców.

Weźmy jako przykład początki kryzysu związanego z BSE (choroba wściekłych krów). Brytyjczy farmerzy ucieszyli się z nowych rynków zbytu w UE i zwiększyli produkcję, stosując niestety również zakażone pasze. Gdy zaraza BSE wybuchła, pozostałe państwa Unii wstrzymały import brytyjskiej wołowiny, co spowodowało protesty miejscowych polityków, bo który z nich zostałby w swym okręgu ponownie wybrany, gdyby mówił, że to nie Unię Europejską należy winić za zakaz importu lecz samych farmerów i niewystarczającą kontrolę jakości we własnym kraju.

Symboliczna polityka to taka polityka, która nie pomaga wyjaśniać prawdziwych interesów i związków między nimi, lecz ucieka w populistyczne przypisywanie komuś winy i szukanie **kozłów ofiarnych**.

Inny przykład:

Gdy odpowiedzialny za rynek wewnętrzny Unii Europejskiej komisarz Bolkestein w 2004 przedstawił wytyczne dla sektora usług, zostały one z uznaniem przyjęte przez ekspertów ds. gospodarki. Również niemiecki minister gospodarki Clement uważał, że wolny rynek w zakresie świadczenia usług dostarczy znaczących impulsów dla jego rozwoju. Była to słuszna ocena w odniesieniu do całej Unii. Gdy jednak w roku 2005 okazało się, że nowe państwa członkowskie Unii więcej skorzystają z otwarcia rynku usług niż np. państwa o wysokich zarobkach, takie jak Niemcy czy Francja, zarzucono Komisji Europejskiej, że uprawia dumping płacowy i socjalny - a więc **kozła ofiarnego** znaleziono. W rzeczywistości rząd niemiecki zwleka z ustaleniem płac minimalnych, które zlikwidowałyby już teraz istniejące w niektórych branżach płace dumpingowe. Taka regulacja wbrew interesom niektórych przedsiębiorstw i poszczególnych rządów narodowych ułatwiłaby również sprawiedliwe rozwiązanie kwestii płac w Europie.

Jednakże na płaszczyźnie UE jest to bardzo trudne do osiągnięcia przy procedurze podejmowania decyzji, w której uczestniczy 25 europejskich rządów państw członkowskich. Z reguły zgadzają się wszyscy - z braku solidarności - na najmniejszy wspólny mianownik, który odbierany jest przez wielu obywateli UE jako **negatywna integracja**, gdy z tego wynika tylko „rezygnacja z narodowych regulacji na korzyść swobodnych procesów rynkowych.” (LANGE, 2002, S. 126) Akceptacja Unii Europejskiej jest tylko wtedy pozytywna, jeśli dla wielu poprawiają się standardy socjalne, a jeśli gdzieś powstają skutki negatywne, to zostają one wyrównywane przez rozwiązania alternatywne. Jeśli jednak wyborcy nie mają zgodnie z większościowym podziałem proporcjonalnego wpływu na Parlament Europejski, a decyzje dotyczące propozycji Komisji Europejskiej podejmują z wyłączeniem opinii publicznej przedstawiciele poszczególnych państw w Radzie Ministrów, to nie można się dziwić, że na swoje konto zapisują oni rozwiązania korzystne, natomiast negatywnymi obciążają UE. Publiczna dyskusja na temat wspólnych europejskich standardów socjalnych i wartości uświadamiających tożsamość jest pilnym zadaniem na nadchodzące lata, również ze względu na szerokie poparcie dla Konstytucji Europejskiej.

### 2.3 Polityka na scenie i za kulisami

Niestety polityka prowadzona w poszczególnych państwach europejskich jak i między nimi nie zawsze jest zgodna z tą, która toczy się za kulisami.

Tak np. w Niemczech lewicowi szefowie rządów w krajach związkowych twierdzili, że chcą uratować państwo socjalne i dlatego nie wolno tolerować, by prawicowy rząd federalny doprowadził do jego „demontażu”. W rzeczywistości chodziło o to, by w następnych wyborach zdobyć władzę. Gdy tylko lewica zdobyła władzę, zaczęła kontynuować politykę przegranej partii, częściowo wbrew interesom własnej partii.

Albo inny przykład:

Chrześcijańscy demokraci w Niemczech gwałtownie zwalczali czerwono-zielony rząd koalicyjny z powodu nowoczesnej ustawy imigracyjnej, której przyjęcie mogłoby doprowadzić do niedopuszczalnego wzrostu liczby obcokrajowców w społeczeństwie niemieckim. W rzeczywistości chadecy mieli nadzieję, że obawa przed nadmiernym napływem imigrantów przysporzy im nowych wyborców, a gdy tylko

weszli do rządu, pani kanclerz Merkel z ramienia CDU położyła w swej polityce nacisk na integrację imigrantów.

Również na płaszczyźnie UE można znaleźć przykłady rozbieżności między przedstawianymi argumentami, a faktycznymi zamiarami.

Na szczycie szefów państw europejskich w czerwcu 2005 roku brytyjski premier Tony Blair utrzymywał, że rozważy redukcję tzw. **rabatu dla Brytyjczyków**, gdy Francuzi ze swej strony zrezygnują z części subwencji dla rolnictwa. Pertraktacje dotyczące planowania budżetu UE do roku 2013 nie powiodły się wtedy, ponieważ - jak uważał Blair - UE chętniej inwestuje w krowy niż w dzieci oraz w rolników zamiast w oświatę.

Gdy następnie W. Brytania objęła przewodnictwo w UE w drugiej połowie 2005 roku, brytyjski rząd skoncentrował się wbrew wszelkim oczekiwaniom nie na tym, aby zredukować w europejskim budżecie część wydatków na rolnictwo, lecz na utrzymaniu rabatu dla W. Brytanii w pełnej wysokości. Dodatkowe środki na oświatę i badania naukowe - które Blair uważał za konieczne - nie miały być już pozyskane przez oszczędności w budżecie rolnictwa, lecz przez ograniczenie wydatków na rozwój regionalny w nowych państwach unijnych Europy Środkowej. (Tp 202/6, Tp 202/7)

Te wydatki już raz zostały ograniczone podczas szczytu w Nicei w grudniu 2000 r. przez zastosowanie metody zwanej po angielsku „**package dealing**” (transakcja wiązana).

Hiszpański premier Aznar wypowiedział się zdecydowanie za pełnym otwarciem rynków pracy w Europie, chociaż Hiszpania od lat odnotowywała niewiele znaczącą emigrację zarobkową. Niemiecki rząd natomiast obawiał się po rozszerzeniu Unii na Wschód masowego napływu siły roboczej z Europy Środkowej, szczególnie z Polski, i domagał się długich okresów przejściowych. To absolutnie nie odpowiadało interesom polskiego rządu, który cieszył się z poparcia Hiszpanii. Gdy już wydawało się, że obrady zakończą się fiaskiem, Aznar zaproponował Niemcom, że zaakceptuje żądane przez nich okresy przejściowe, jeśli w zamian poprą to, że środki z **funduszu wspólnotowego** od roku 2007 będą nadal wypłacane Hiszpanii w pełnej wysokości. Na tej podstawie porozumiano się w końcu, w każdym razie za taką cenę, że nowe państwa Unii z Europy Środkowej otrzymają w następnych latach mniej pieniędzy na poprawę infrastruktury i ochronę środowiska. Hiszpania użyła tylko wagi swojego głosu (w tym wypadku weta), ale nic nie zaproponowała w zamian, a Polska jako największy nowy członek Unii doznała zawodu.

Nawet jeśli osiągnięcie politycznych celów pozornymi argumentami tu i tam znajduje poklask, szkodzi to wizerunkowi elit politycznych, niezależnie od tego, czy działają na płaszczyźnie regionalnej, narodowej czy europejskiej.

## 2.4 Państwo narodowe i społeczna integracja.

Państwo narodowe w klasycznym sensie jako obszar dla jednego narodu (teoria kontenera) z kompetencją sterowania zorientowaną na wspólne dobro tkwi w pewnym dylemacie. Ponieważ stanowi część międzynarodowego (europejskiego) i globalnego systemu, nie udają mu się obecnie trzy rzeczy:

- integracja imigrantów, np. z Europy Środkowo-lub Południowowschodniej, czego przyczyną są brak środków finansowych i obawa przed dominacją obcych,
- Budowa zasad dla stworzenia przynajmniej wewnątrz Europy sprawiedliwych socjoekonomicznych warunków życia. Powodem jest brak porozumienia co do niektórych wartości i norm, ponieważ europejska solidarność zakłada europejską tożsamość, której jak dotąd nie widać.
- Poskromienie szkodliwych skutków globalizacji. Powód: brak politycznej i ekonomicznej władzy.

## 3. Oddziaływanie narodowych, europejskich i globalnych uwarunkowań na społeczeństwo niemieckie

Dotychczas przedstawione ogólne warunki doprowadziły w Niemczech do kryzysowej sytuacji. (Gp 202/2)

### 3.1 Kryzys strukturalny

Uwarunkowana przez racjonalizację, technizację i globalizację liczba bezrobotnych waha się w Niemczech od lat w granicach 4-5 milionów. To odpowiada przeciętnemu wskaźnikowi bezrobocia na poziomie 9-11%, który we wschodnich Niemczech sięga powyżej 20%.

Jeżeli założymy, że zadowalająca integracja społeczna zależy w istocie od tego, czy ludzie mają dostęp do nauki i pracy, to można wyciągnąć wniosek, że w niemieckim społeczeństwie w coraz większym stopniu szerzy się wrażenie rozłamu. (Tp 202/8)

Utrata miejsca pracy w wielu wypadkach nie ma nic wspólnego z indywidualną nieudolnością człowieka, lecz często jest spowodowana przeniesieniem produkcji do innych krajów lub upadkiem całych gałęzi gospodarki wskutek ich nierentowności.

Szybkie zastąpienie utraconego miejsca pracy często nie jest możliwe i po roku bezrobocia ludzie, którzy całe życie pracowali, finansowo zrównują się z tymi, których utrzymanie od dawna finansowane było ze środków państwowej pomocy społecznej.

Takie warunki społeczne powodują lęk przed upadkiem, niemoc, obojętność, ale także w zależności od osobistych skłonności człowieka mogą one wyzwolić jego potencjał przemocy i konfliktowości. (Tp 202/9; HEITMEYER, 1997, S.634)

### 3.2 Kryzys regulacji ( tj. kryzys funkcjonowania norm społecznych i przepisów prawa)

Integracja społeczna jest tym intensywniejsza, im więcej wspólnych wartości i norm dzielą członkowie społeczeństwa. Rozwój społeczny charakteryzują jednak dwa przeciwstawne trendy. Z jednej strony mnogość wartości i norm jest warunkiem społecznej różnorodności, a z drugiej powoduje sytuację, w której wskutek presji zabezpieczenia sobie egzystencji oraz lęku przed degradacją zanika zrozumienie i porozumienie, gdy konkurencja zmusza do odizolowania się od innych .

*„Również dowolność podkopuje strukturę wartości i norm, ponieważ w myśl takiej postawy nie trzeba w szczególny sposób uwzględniać skutków i wpływu naszego postępowania na innych.”* (HEITMEYER, 1997, S. 635) Jeśli zasób niekwestionowanych norm jest mniejszy niż zasób norm spornych, prowadzi to do podważenia wszystkich wartości i norm, tzn. maleje gotowość do kierowania się wartościami bezsprzecznymi. Mnogość wartości i zwiększone poczucie wolności mogą również działać destabilizująco na strukturę norm, szczególnie wtedy, gdy szerzą się kryzysy strukturalne.

### 3.3 Kryzys lojalności

Jeśli przez ekonomiczną izolację (kryzys strukturalny) i zredukowane kontakty społeczne w społeczeństwie powstanie wrażenie, że dotychczas obowiązujące międzyludzkie zasady postępowania rozchwiały się, (kryzys regulacji), łatwo powstaną wątpliwości, jak dalece można polegać na gwarantowanych przez państwo zasadach zabezpieczenia społecznego.

*„Inaczej niż np. w anglosaskim kręgu kulturowym legalność i poparcie systemów politycznych w Europie kontynentalnej zależą w dużym stopniu od wymiernych korzyści materialnych ludności wynikających z działań politycznych. Również w Niemczech społeczeństwo akceptuje demokrację, kierując się całokształtem ochronnych, zabezpieczających i finansowych świadczeń opieki społecznej państwa.”* (LANGE, 2000, S.115)

Gdy w przypadku niezawinionego bezrobocia, choroby i zdolności państwa do finansowania renty pojawiają się wątpliwości co do mocy obowiązującej wypowiedzi politycznych, może to prowadzić do utraty uprawnień politycznych przez elity rządzące, gdyż obywatele wypowiadają swą lojalność takim politykom albo wręcz całemu demokratycznemu systemowi. Ogólne zniechęcenie polityką, malejąca frekwencja wyborcza lub wybór partii ekstremistycznych są wyrazem cichego lub otwartego protestu.

Kryzys lojalności i regulacji warunkują się nawzajem, ponieważ w 2002 roku ok. 57% Niemców narzekało, że są bezsilni wobec tych kierunków rozwoju i politycznych decyzji, a w 2005 roku już 66%

obywateli wypowiadało taką opinię. W tym wyraża się szeroko rozpowszechnione uczucie braku orientacji i niepewność co do priorytetów wartości i celów, a także możliwości ich realizacji. (MANSEL m.in. 2006, S.44)

### 3.4 Kryzys spójności

W wysoko uprzemysłowionych krajach Europy rynki pracy wymuszają dużą elastyczność i mobilność pracowników, o ile chcą oni podjąć dobrze płatną pracę. W niektórych regionach ludzie decydują się pokonywać codziennie 100 km, aby w ogóle jakąś pracę otrzymać. Wielu zatrudnionych może wrócić do domu tylko na weekend, inni jeszcze rzadziej.

*„W celu elastycznego wykorzystania szans, tak przypuszczamy, rozwija się mentalność, wg której należy unikać stabilnych, niezawodnych i ścisłych związków oraz instytucjonalnych powiązań z innymi osobami, a także grupami i zespołami lub przynajmniej podporządkowywać je kalkulacjom pod kątem korzyści. Wynika z tego zagrożenie, że stosunki społeczne staną się coraz bardziej chwiejne. Widać to m. in. na przykładzie rosnącej liczby rozwodów.”*(MANSEL m.in. 2006,41f)

Ale nie tylko życie rodzinne jest dotknięte wymaganiami rynku pracy. Wielu ludziom coraz trudniej pielęgnować kontakty z przyjaciółmi i angażować się w działalność klubów czy stowarzyszeń społecznych. Około 40% ludności niemieckiej uważało w latach 2002-2005, że coraz trudniej spotkać prawdziwych przyjaciół. Szczególnie w środowiskach o niskich dochodach - do których często zaliczają się również matki samotnie wychowujące dzieci - obserwuje się wycofanie z dotychczas istniejących związków i powiązań społecznych. Ta dezintegracja może mieć w skrajnym przypadku dramatyczne skutki, prowadzące nawet do zbrodni zarówno wśród osób wywodzących się z danego społeczeństwa jak i w rodzinach imigrantów.

### 4. Zależności między socjoekonomiczną transformacją Europy a imigracją.

Aż do 80-tych lat ubiegłego stulecia ani w socjologii ani w polityce nie przywiązywano szczególnego znaczenia do problemów integracyjnych mniejszości etnicznych w uprzemysłowionych krajach Europy Środkowej. Od upadku żelaznej kurtyny i wskutek przedstawionych powyżej konsekwencji globalizacji stosunki między mniejszościami narodowymi, a społeczeństwem (większościowym) stają się coraz bardziej skomplikowane.

Z jednej strony trzeba wyróżnić trzy fale imigracji w Europie Zachodniej i Środkowej:

- I Napływ ludności z państw śródziemnomorskich i Turcji do połowy lat 70-tych
- II Napływ ludności z Europy Środkowo- i Południowowschodniej od lat 90-tych, częściowo nielegalny, lecz od roku 2004 w ramach UE - z pewnymi ograniczeniami - coraz częściej legalny
- III Od kilku lat rosnąca nielegalna imigracja z państw spoza UE, tzn. z Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Afryki.

Z drugiej strony trzeba rozróżniać między:

- a) ekonomicznymi motywami i sukcesami względnie perspektywą sukcesu imigrantów,
- b) stopniem ich kulturowej odmienności względem większości społeczeństwa i
- c) możliwościami zabezpieczenia socjalnego w społeczeństwie (stanowiącym większość).

Na tle przedstawionych powyżej kryzysów, które mniej lub bardziej dręczą większość państw europejskich, można ocenić, jaki potencjał konfliktu powstanie, gdy w odniesieniu do grupy imigracyjnej I, II lub III

spodziewamy się:

- a) gospodarczej konkurencji (tania siła robocza)
- b) rozmiękczenia systemu wartości i norm (pluralizm) i / lub
- c) tzw. „pasożytnictwa społecznego”.

Naturalnie w każdym kraju UE inaczej postrzega się fenomen migracji. Co jedna część społeczeństwa odczuwa jako zagrożenie, inni widzą jako szansę na maksymalizację zysków albo jako konieczne wyrównanie demograficzne. Jeszcze inni widzą w niej pożądaną okazję do zmodernizowania społeczeństwa danego narodu. (Dalsze szczegóły dot. problemów imigracyjnych znajdują się w opracowaniu Ute ACKERMANN-BOEROS do projektu COMCULT - Temat 2, Zestawienie faktów)

Ze względu na sytuację w Niemczech naświetlimy w pierwszej linii problemy I grupy imigracyjnej, a w szczególności problemy imigrantów tureckich, którzy osiągając liczbę 2 mln stanowią główny jej trzon.

#### **4.1 Kryzys strukturalny i jego oddziaływanie na stosunki między społeczeństwem większości narodowej a mniejszościami narodowymi**

Już w rozdziale 3.1 wykazano, że postępujący rozdział kapitału i pracy - tzn. wzrost gospodarczy bez zwiększenia liczby miejsc pracy - prowadzi do socjalnej dezintegracji w społeczeństwie. Ten rozwój dotyka szczególnie mocno wielu imigrantów i ich rodziny. Jeśli nie znają wystarczająco dobrze języka lub brakuje im kwalifikacji, muszą wycofać się do sektora taniej siły roboczej, gdzie często zostają zatrudnieni wg stawki poniżej minimalnej płacy, albo wręcz pobierają zasiłek dla bezrobotnych i inne świadczenia socjalne.

Przez zaostrażający się kryzys strukturalny tak bardzo nasiliły się konflikty między obywatelami rdzennego społeczeństwa zagrożonymi społeczną degradacją a pewnymi grupami imigrantów, że musiały one znosić dyskryminujące wypowiedzi i ataki, na które częściowo też odpowiadały (np. uczniowie w berlińskich szkołach).

... „Jeśli ludzie postrzegają swój status jako zagrożony i czynią odpowiedzialnymi za to pewne grupy społeczne, to wykazują tendencję deprecjonowania właśnie tych grup. W tym wariacie istnieje więc powiązanie sytuacji społecznej, oceny kryzysów, i deprecjacji\* słabych grup. Związek pomiędzy sytuacją socjalną a stopniem poniżania tych grup widać na podstawie obserwacji kryzysów...” (MANSEL i.in.. 2006, S.45) \*deprecjacja - obniżanie wartości

Takie deprecjonujące nastroje od dawna są rozpowszechnione w środowisku klasy średniej i wyższej społeczeństwa niemieckiego. „Wrogość wobec obcych, w sensie, że >Niemcy we własnym kraju muszą się bronić przed licznymi cudzoziemcami<, wzrosła przykładowo w ciągu jednego roku, tzn. od wiosny 1995 do wiosny 1996 z 25,5% do 40,9%.” (HEITMEYER, 1997, S. 651)

#### **4.2 Kryzys regulacji - jego szczególne skutki dla imigrantów**

Istnieje wiele przykładów na to, że tureccy imigranci, którzy przybyli do Niemiec z odpowiednim wykształceniem lub zdobyli je w Niemczech, traktują życie w świecie częściowo innych wartości jako dodatkowe wzbogacenie.

Większa część imigrantów tureckich pochodzi jednak z pierwotnie wiejskich terenów Turcji o mentalności raczej dalekiej od chęci kształcenia się. Dla tej grupy kryzys strukturalny oznacza zaostwienie ich i tak trudnej sytuacji. Brak finansowych środków, niewystarczające uznanie społeczne, a w razie bezrobocia podejrzenie o „społeczne pasożytnictwo” prowadzą w prosty sposób do samoizolacji etnicznej, w której trzymanie się przyniesionych ze sobą patriarchalnych wyobrażeń o porządku stanowi jedyną słuszną orientację.

Młodzież, która wzrasta w takich warunkach, ma szczególnie trudną sytuację, ponieważ w rodzinie stale doświadcza sprzeczności pomiędzy wymaganiem przez rodziców szacunku i czci, których faktycznie nie mogą uzyskać poza rodziną, tzn. w społeczeństwie. Jeśli ta rozbieżność między oczekiwaniem, a możliwością realizacji kontynuowana jest we własnym życiu, musi ona prowadzić do kompleksów poczucia niskiej wartości. Te z kolei domagają się kompensacji przez wysoką gotowość do stosowania



przemocy, lub poprzez pogardę dla rzekomo nieobyczajnego społeczeństwa, dającą podstawę do przynajmniej moralnego i kulturowego poczucia wyższości.

Tego typu zachowania stają się politycznie niebezpieczne, gdy w określonych grupach znajdują ramy organizacyjne.

#### **4.3 Kryzys lojalności - sięga aż do trzeciej generacji**

Lojalność wobec państwa zależy od stopnia identyfikacji z wartościami, które jego obywatele reprezentują oraz świadczeń, które ono im zapewnia. Nasuwa się jednak pytanie, jak imigranci mogą się łatwo identyfikować ze społeczeństwem, które przez dziesiątki lat odmawia im uznania? Z drugiej strony mistrzostwa świata w piłce nożnej w 2006 roku pokazały wyraźnie, do kogo Turcy (z niemieckim paszportem lub bez) kierują swoją sympatię. Tylko dlatego, że turecka drużyna nie mogła brać udziału w mistrzostwach, tureccy imigranci machali niemiecką (zastępczą) flagą.

To zachowanie ukazuje po obu stronach poważne błędy w zabiegach o integrację, które zaostrzają kryzysy wśród wielu młodych - właśnie w trzeciej generacji. Chociaż wiele urodzonych w Niemczech dzieci imigrantów posiada niemieckie obywatelstwo, co prawnie zrównuje je z rdzennym społeczeństwem tego kraju, to jednak nie ma to dużego znaczenia w sytuacji, gdy zostały one wychowane przez matki nie mówiące po niemiecku. Znajomość języka tych dzieci i młodzieży jest tak słaba, że w szkole są pokrzywdzone. A jeśli system oświaty nie przyczynia się do społecznego postępu i wzrostu, to zawodowe szanse tych młodych ludzi spadają do zera. Ewentualny powrót do Turcji jest dla tej trzeciej generacji prawie niemożliwy, ponieważ jej znajomość języka tureckiego jest również zbyt słaba. Ponadto tych młodych ludzi cechuje sposób zachowania, który w Turcji natychmiast przyniósłby im przydomek „Niemiec” i również tam tworzyłoby nową mniejszość.

Pierwszej i drugiej generacji imigrantów nie trzeba stawiać pytania o lojalność. Liczba anten satelitarnych na domach zamieszkałych przez Turków albo liczba tureckich gazet w kioskach wskazują na to, że wielu tureckich imigrantów żyje w Niemczech tylko fizycznie i ekonomicznie, natomiast ich kulturową ojczyzną jest nadal Turcja.

Zasady, według których żyje to społeczeństwo „równoległe”, przeraziły Niemców dotychczas tylko w kilku kryminalnych przypadkach. Jednakże niepokój opinii publicznej rośnie w toku ogólnego kryzysu strukturalnego. Lęk przed degradacją, walka o podział coraz skromniejszych środków z kasy socjalnej zaostrzają spojrzenie również na grupy imigrantów i wzmagają tu nacisk na przystosowanie się.

#### **4.4 Kryzys spójności - wśród emigrantów przebiega częściowo inaczej**

Podczas gdy w społeczeństwie coraz bardziej zanikają więzi społeczne, wśród imigrantów można obserwować coś wręcz odwrotnego. Poprzez świadome odizolowanie się od społeczeństwa wzmacniają się rodzinne i narodowe powiązania oraz tworzą bastiony obronne, które młodzieży trudno przełamać, co niekiedy już doprowadziło do katastrofy.

Przymusowy ślub lub mord w obronie honoru są przejawem rodzinnych wyobrażeń o porządku, który jednak stoi w sprzeczności z ogólnymi prawami człowieka. Podobnie nie można zaakceptować sytuacji, gdy tzw. krzewiciele nienawiści posługują się religią, aby przez odizolowanie się podminować każdą podstawę pokojowego współżycia.

Jeszcze bardziej niebezpieczna jest spójność skierowana jedynie do wewnątrz, gdy wywiera ona na członków grupy politycznie umotywowany nacisk skłaniający do konformizmu. Zdarza się to zarówno w kręgach radykalnej prawicy jak i wśród imigrantów skłonnych do używania przemocy. Dla obu grup narodowa i religijna łączność jest ostatnim miejscem ucieczki przed bezwzględными prawami kryzysu strukturalnego i postępującego rozczłonkowania społeczeństwa.

**Podsumowanie / Rozważanie końcowe**

Fala emigracyjna I została wywołana przez prosperujące gospodarczo państwa Zachodniej i Środkowej Europy i znajduje dzisiaj swą kontynuację jako II migracja wewnątrz Unii Europejskiej. Obecnie globalizacja powoduje, że na zewnętrznych granicach Unii corocznie tysiące ludzi walczą o wpuszczenie na jej teren.

W ostatnich 50 latach zmieniły się wszystkie parametry:

- Gospodarka nie funkcjonuje już w ramach jednego państwa, lecz globalnie i oczekuje poza granicami Europy szybszego wzrostu z większymi zyskami.
- Rządy poszczególnych państw muszą dzielić swe kompetencje regulacyjne z globalnymi i europejskimi instytucjami.
- Kierunek, wielkość i skład etniczny ruchów migracyjnych też się zmieniły.

Co musi i co może dzisiaj działać społeczna integracja na poszczególnych płaszczyznach? - Bez zastanowienia się nad fundamentalnymi wartościami ludzkiego współistnienia trudno będzie znaleźć zadowalające odpowiedzi.

---

Tłumaczenie: *Ewa Fic*

## Literatura / Materiały źródłowe

- ENDRIKAT K.; SCHAEFER, D.; MANSEL, J.; HEITMEYER, W.:  
 Społeczna Dezintegracja, Ryzykowne skutki negatywnych odrzucenia społecznego  
 w: Niemieckie Sytuacje, Część 1  
 Wyd.: Wilhelm Heitmeyer  
 (Suhrkamp, Frankfurt n/M, 2002), S.37-57
- HEITMEYER, Wilhelm: Społeczna integracja, bezprawie i etyczno-kulturowe konflikty  
 w: Co rozprasza społeczeństwo?  
 (Suhrkamp, Frankfurt n/M, 1997), S.629-653)
- LANGE, Stefan: Cień bezprawia we współczesności - rozłam społeczny w świetle grupy  
 badawczej wokół Wilhelma Heitmeyera w: Współczesne diagnozy socjologiczne I  
 (UTB 2349, Leske, Opladen 2000), S. 109-123
- LANGE, Stefan: Państwo narodowe i demokracja w porywie globalizacji:  
 w: Współczesne diagnozy socjologiczne II  
 (UTB 2349, Leske, Opladen 2002), S.115-154
- LEIBFRIED, Stephan; ZÜRN Michael: Od narodowej do post-narodowej konstelacji  
 w: Transformacje państwa?  
 (Suhrkamp, Frankfurt n/M, 2006), S. 44f
- LEPSIUS, M. Rainer: Czy w Unii Europejskiej wykształci się kulturowa tożsamość?  
 w: Pisma o niemieckiej i międzynarodowej polityce  
 (Zeszyt 8,1997, str. 948-955)  
 (Suhrkamp, Frankfurt n/M, 2002), S.37-57
- MANSEL, Jürgen; ENDRIKAT, Kirsten; HÜPPING, Sandra:  
 Skutki kryzysu. Społeczne lęki przed upadkiem wspierają wrogą mentalność  
 w: Niemieckie Sytuacje, Część 4  
 (Suhrkamp, Frankfurt n/M, 2006), S.39-66
- ROZMOWY W SCHÖNHAUSEN: Przyszłość socjalnej gospodarki rynkowej - polityka,  
 gospodarka, obywatel a odpowiedzialność  
 Wyd.: Bundesverband deutscher Banken ( Federalny Związek Niemieckich Banków)  
 (Berlin, 29./30.11.2005), str. 131